

Monster Jam na Stadionie Śląskim [GALERIA ZDJĘĆ]

data aktualizacji: 2018.09.23



Fot. Rafał Dobrowolski

Opony BKT zamontowano na czterokołowych gigantach, które wczoraj wzbijały się w powietrze i taranowały wraki samochodów - urządzając jedyny w swoim rodzaju spektakl ku uciesze licznie zgromadzonej publiczności.

Poprzednia edycja Monster Jam odbyła się na Stadionie Śląskim w 2009 roku i była wtedy premierowym wydarzeniem widowiskowych zawodów rodem z USA nie tylko w Polsce, ale też w Europie Wschodniej. Inauguracja europejskiej serii Monster Jam wypadła bardzo obiecująco, stąd pomysł, by tegoroczną edycję zakończyć znów na Stadionie Śląskim. I można powiedzieć, że był to strzał w 10!

Pit Party BKT

Ponad 4-tonowe kolosy, a każdy z silnikiem o mocy rzędu 1500KM na kołach o średnicy 1,7m. By wzbijać się w powietrze na wysokość nawet 9 metrów, bez szkody dla zawieszenia lądować i znosić kontakt z karoseriami wraków samochodów, które umyślnie mają ulegać postępującej destrukcji – opasanie i bieżnik takich opon musi być wyjątkowo odporny.

Od 5 lat jedynym dostawcą opon w ramach umowy sponsorskiej z Monster Jam jest BKT, koncern oponiarski, który skądinąd słynie na całym świecie z produkcji ogumienia typu OTR. Indyjski gigant na rynku opon Off-Highway dba, by flota 10 monster trucków satysfakcjonowała widzów niesamowitymi popisami, a załogom 4-kołowych gigantów gwarantowała bezpieczeństwo. BKT Monster Jam Tire to specjalnie skonstruowana opona do wszystkich zawodów Monster Jam. Ta 66-calowa opona waży ok. 360kg. Ma specjalnie zaprojektowany profil i bieżnik, a też sugestywny napis: „for monster truck use only”. Nie jest więc dostępna na rynku.

BKT 66x45-25 FL-353

Model ten zaprojektowano w taki sposób, aby w warunkach wyścigowych ogumienie gwarantowało spodziewaną sprężystość – wszak jedną z konkurencji Monster Jam jest wyścig. Opony BKT 66x45-25 FL-353 zwracają uwagę wzmocnieniami ścian bocznych. Jak nam wyjaśniono, projektowanie i rozwój tak specjalistycznego ogumienia trwało około pięciu miesięcy. Partnerstwo z Monster Jam (to ok. 300 eventów w roku) dało firmie BKT wzrost świadomości marki na poziomie międzynarodowym. Inżynierom koncernu oponiarskiego? Doświadczenie, które zaowocowało opracowaniem kolejnej generacji ogumienia. W Chorzowie wszystkie poza jednym z bolidów miały opony poprzedniej generacji – 353, ale nie zwycięzca konkurencji freestyle! Peter Nyman za kierownicą EarthShaker wykonał po raz pierwszy backflipa (salto w tył) w swym życiu, w czym pewnie pomogła mu najnowsza generacja opon BKT 66x45-25 FL-354.

Źródło: